

Od notesika ze słówkami do programu konkordancyjnego

Dariusz Kwiecień

Nauka języka obcego opiera się przede wszystkim na opanowaniu słownictwa. Aż wstyd powtarzać tę odwieczną regułę, wszyscy bowiem doskonale o tym wiemy. Dlatego opracowano już wiele metod przyswajania i opanowywania słówek. Metody te zmieniają się wraz z postępem technologii i możliwości kontaktowania się uczącego w danym języku. W czasach, gdy jesteśmy otoczeni komputerami i zakorzenieni w sieci Internet, rodzi się naturalne pytanie, czy i ewentualnie w jaki sposób technologia informacyjna może być wykorzystana w procesie uczenia i utrwalania słownictwa języka obcego.

Trudno jest wymienić wszystkie metody, trudno też jest je ocenić. Postaram się jednak wspomnieć o tych, moim zdaniem, najważniejszych. Na potrzeby artykułu wprowadzę pewne uproszczenie – podzielę proces nauki języków obcych na trzy etapy: początkowy, średni i zaawansowany.

Etap początkowy

Jest to etap pierwszej przygody z nauką języka obcego. Osoba ucząca się posiada jeszcze niewielki zasób słownictwa, który nie jest utrwalony,

słowa często zostają zapomniane, brzmiały jeszcze bardzo obco.

Znamy sposoby przyswajania nowych słówek na tym etapie – małe notesiki, które zabieramy ze sobą wszędzie; do autobusu, na spacer, po to, by w każdej wolnej chwili móc do nich zajrzeć i powtórzyć kilka słówek czy zwrotów.

Inna metoda: „karteczek” – na jednej stronie piszemy słówko w języku ojczystym, na drugiej w języku obcym, po czym rozsypujemy karteczki. Bierzemy do ręki wylosowaną karteczkę, czytamy co się na niej znajduje i z pamięci próbujemy powtórzyć, co znajduje się na drugiej, niewidocznej stronie.

Czy zasadne jest na tym etapie korzystanie z Technologii Informatycznej?

Często na pierwszym etapie poznawania języka obcego spotykamy dzieci i młodzież. Komputer i Internet sam w sobie wzbudzają ich zainteresowanie oraz pozytywne skojarzenia. Stwarza to zatem możliwość uczenia z wykorzystaniem elementów zabawy i naturalnego zaciekawienia. Choćby tylko z tego powodu warto wpręgać technologię informacyjną w proces

wszelkiego uczenia, także obcojęzycznych słówek.

Innym powodem jest potrzeba czasu. Technologia informacyjna jest wielopłaszczyznowym narzędziem, które może być wykorzystane w różnych celach. W procesie wychowania należy nauczyć, jak dobrze korzystać z tego narzędzia, gdyż należy ono do darów.

Jakie narzędzia mogą być zatem wykorzystane na tym etapie?

Godny polecenia jest serwis <http://www.slowka.pl>.

Użytkownik witryny zakłada bezpłatne konto. Podaje swój adres mailowy, na który codziennie otrzymuje dwa słówka z tłumaczeniem i przykładami użycia w zdaniach. Ponadto w mailu znajduje się link do strony z nagraniami przesłanego materiału. Raz w tygodniu uczestnik tej edukacyjnej zabawy zapraszany jest do wzięcia udziału w teście sprawdzającym opanowanie wcześniej prezentowanego słownictwa.

W projekcie tym mamy więc element zabawy, mamy wykorzystanie komputera i Internetu oraz coś, co jest bardzo

ważne w każdym procesie uczenia się i nauczania – systematyczność. Administratorzy witryny w sposób rozsądny dzielą obszerny nowy materiał – tylko dwa słówka dziennie.

Kolejnym rozwiązaniem na początkowym etapie (choć nie tylko) nauki słownictwa mogą być programy typu „Memo”. Polegają one na specjalnej technice powtórki fragmentów wiedzy, co powinno zaowocować szybszym i trwałym zapamiętaniem słownictwa. Autor pomysłu, dr Piotr Woźniak szacuje, iż szybkość trwałego zapamiętania słownictwa i zwrotów przy stosowaniu tej metody zwiększa się nawet dziesięciokrotnie. Opracowany algorytm powtórek optymalizuje proces utrwalenia słownictwa. Nauka poprzez kojarzenie słowa z obrazem, kojarzenie słów na zasadzie przeciwieństw lub synonimów to oczywiście także dobra edukacyjna zabawa.

Program SuperMemo jest wprawdzie programem komercyjnym, jednak wcześniejsze jego wersje dostępne są za darmo – gorąco polecam wypróbowanie tej metody. Darmowa książka o tym, jak się uczyć z pomocą programu SuperMemo98 oraz skąd pobrać jego darmową wersję, znajduje się pod adresem: <http://www.twojebook.net/supermemo98.php>.

Etap średni

Zakładam, że na tym etapie osoba ucząca się zna kilka tysięcy słów, potrafi budować proste wypowiedzi, rozumie nieskomplikowane teksty i zna podstawowe zasady gramatyczne.

Na tym etapie szczególnie przydatne są słowniki dwujęzyczne. Dlaczego słowniki elektroniczne są cenniejsze od tradycyjnych słowników książkowych? Chodzi przede wszystkim

o szybkość dotarcia do informacji (tłumaczenia słowa). Osoba na tym etapie nauki sięga coraz częściej do trudniejszych i dłuższych tekstów. Czytając natrafia na słowa kluczowe, bez zrozumienia których nie może domyślić się sensu czytanego tekstu. Częste wyszukiwanie słowa w słowniku książkowym powoduje wydłużenie procesu tłumaczenia tekstu oraz niejednokrotnie zgubienie sensu i w efekcie – zniechęcenie.

Na rynku znajduje się bardzo dużo propozycji dwujęzycznych słowników komputerowych. Są one coraz obszerniejsze, coraz ciekawsze pod względem graficznym, często są również multimedialne – zawierają ścieżkę audio prezentującą wymowę słowa lub zwrotu.

Na drugim etapie poznawania i utrwalania słownictwa odchodzi się od mechanicznego powtarzania nowych słówek na rzecz jak najczęstszego czytania i kontaktu z żywym językiem. I tu znowu pole do popisu ma technologia informacyjna, a przede wszystkim Internet. To już nie te czasy, gdy osoby uczące się języków obcych były skazane na kilka wydawnictw książkowych. Mamy do dyspozycji wiele witryn udostępniających teksty pisane prostym językiem. Często dotyczą one bieżących wydarzeń, przez co tematyka poruszana w artykułach jest aktualna. Do takich witryn należy Deutsche Welle z prowadzonym od wielu lat projektem DidAktuelles (<http://www.deutschewelle.de>). W obszarze nauki języka angielskiego nieocenioną rolę odgrywa BBC – <http://www.bbc.co.uk/worldservice/learningenglish>.

Ważnym elementem nauki języka obcego jest wykorzystanie go w praktyce. Najlepiej byłoby oczywiście wyjechać na jakiś czas do kraju, w którym na co dzień używa się danego języka. Nie

zawsze jest jednak taka możliwość. Technologia informacyjna również i w tym zakresie stwarza pewne możliwości. Można zaliczyć do nich czaty. Czat jest formą komunikacji synchronicznej (w czasie rzeczywistym), prowadzonej w trybie tekstowym. Wiąże się z nim pewne niebezpieczeństwa, jak choćby zagrożenie uzależnienia, przypadkowość osób poznanych na czacie oraz niewiedza na temat ich intencji, dlatego też, jeżeli osoba ucząca się języka obcego jest niepełnoletnia, powinna korzystać z czatu pod nadzorem opiekunów.

Zwłaszcza na drugim etapie kształcenia językowego nie polecam czatów ogólnych. Panuje na nich często język skrótów i żargon. Zrozumienie go wymaga dobrej znajomości języka. Polecam za to czaty dedykowane uczącym się języka, które ponadto są moderowane (obecny na czacie jest administrator, który reaguje na ewentualne niewłaściwe zachowania uczestników rozmowy). Przykładem takiego rozwiązania jest czat Instytutu Goethego (<http://www.goethe.de/z/jetzt/dejchat/dejchat1.htm>), na którym spotykają się osoby z całego świata. Ich celem jest rozmowa w języku niemieckim dla samego ćwiczenia językowego. Dodatkowym atutem tego projektu jest fakt, iż spotykają się tam osoby, dla których język niemiecki nie jest językiem ojczystym, stąd poziom językowy rozmów jest odpowiedni dla osób uczących się tego języka. Rozmowa „na żywo” prowadzona z osobą o podobnym poziomie językowym powoduje efekt zadowolenia i przekonania, iż trud nauki języka zwraca się w postaci efektywnych możliwości komunikacji.

Na stronach internetowych można znaleźć wiele propozycji kontaktów mailowych w różnych językach. Tutaj, podobnie jak w przypadku

czatów, należy zwrócić uwagę na te same niebezpieczeństwa. Korespondencja w języku obcym z osobą również uczącą się tego języka ma inny charakter – nie odbywa się w czasie rzeczywistym (jest to metoda asynchroniczna). Dlatego osoba ucząca się ma czas na przetłumaczenie listu, który otrzymała i czas na zredagowanie odpowiedzi. Trzeba jednak przyznać, że korespondowanie w języku obcym wymaga dużego samozaparcia i wytrwałości. Często okazuje się, że nawiązanie kontaktu jest efektem „słomianego zapachu” i korespondencja umiera śmiercią naturalną. Wszelkie więc elementy wspólne osobom korespondującym (zainteresowania, wiek) są czynnikami utrwalającymi poznawanie języka, w tym słownictwa.

Etap zaawansowany

Na tym etapie osoba ucząca się nie ma poważniejszych problemów ze zrozumieniem tekstów pisanych. Dawno odeszły już do lamusa metody mechanicznego powtarzania słówek. Pod znakiem zapytania stoi także korzystanie ze słowników dwujęzycznych. Słownictwo utrwalane jest poprzez jak najczęstszy kontakt z żywym językiem.

Ponieważ jednak język wyuczony nadal nie jest językiem ojczystym, osoba spotyka niezrozumiałe dla siebie słowa i zwroty i tak będzie już zawsze. Na tym etapie technologia informacyjna stwarza największe możliwości poznawania i utrwalania słownictwa.

Można powiedzieć, że tradycyjne już metody to czytanie serwisów internetowych, aktualnej prasy, wortalu w języku obcym, słuchanie audycji radiowych w czasie wolnym lub w trakcie wykonywanej pracy – zawsze mimowolnie wpadnie coś w ucho. Gra toczy się także o podświadomość, możemy

nie słuchać audycji radiowej, a jednak ją słyszymy. Często oglądanie wiadomości, zapowiedzi pogody w języku obcym, to już standard możliwości, jakie stwarza nam sieć Internet.

Na etapie zaawansowanym problemy językowe są już coraz bardziej skomplikowane, niejednokrotnie dla ich rozwiązania potrzebna jest osoba, dla której dany język jest językiem ojczystym. W sieci Internet można znaleźć wiele językowych grup i forów dyskusyjnych, w których uczestniczą specjaliści z danego języka.

Sposobem na samodzielne rozwiązywanie problemów językowych (np. poprawności użycia słowa w danym kontekście) jest wykorzystanie zwykłej wyszukiwarki internetowej (np. www.google.pl). Zadając pytanie, otrzymujemy zbiór hiperłączy do stron, gdzie dana fraza została użyta. Analizując jej użycie można się upewnić co do sposobów jej wykorzystania. Oczywiście osoba poszukująca informacji w ten sposób narażona jest na nieprawidłowe użycie słownictwa i zwrotów, gdyż w Internecie publikować może każdy (dyslektycy również), a sam Internet nie wprowadza cenzury gramatycznej czy ortograficznej. Należy więc raczej korzystać w tym przypadku ze stron firmowych, które powstają w obszarze danego języka (wrocześnie nie zawsze mogą być polskie strony tworzone w wersji angielskiej). Wyszukiwarka może być wykorzystana jako zwykły słownik ortograficzny – poprzez porównanie liczby znalezionych stron po wpisaniu słowa w kilku wariantach (np. w wyszukiwarce Google zaznaczmy opcję wyszukiwania na stronach w języku polskim i wpismy słowo hak i chak, następnie porównajmy, ile stron zostało znalezionych).

Opisane wykorzystanie wyszukiwarki internetowej ma wiele wspólnego z tzw. programami konkordancyjnymi

(polecam artykuły: <http://mlingua.pl/articles/show/pol/39,1> oraz http://www.filolog.uni.lodz.pl/elise/emodule/files/Typologia_korpusow.doc). W wielkim uproszczeniu chodzi o tworzenie bazy tekstów oraz mechanizmu wyszukiwania słów i zwrotów w nich użytych. Na podstawie analizy użycia w konkretnych kontekstach można upewnić się, czy założona koncepcja jest prawidłowa. Program taki może informować, jak często słowo jest używane w danym języku. Często programy tego typu udostępniają objaśnienie danego słowa (oczywiście w tym samym języku). Przykładem bardzo dobrego darmowego programu konkordancyjnego w języku niemieckim jest projekt tworzony na uniwersytecie w Lipsku: <http://wortschatz.uni-leipzig.de>.

To tylko kilka możliwości, jakie stwarza nam technologia informacyjna w procesie nauczania i uczenia się języków obcych (poznawania i utrwalania słownictwa). Należy zaznaczyć, że komputer i Internet może i powinien być wykorzystywany na każdym etapie poznawania języków obcych. Wręcz trudno sobie wyobrazić, aby go zabrakło.

Należy oczywiście pamiętać o zagrożeniach związanych przede wszystkim z wykorzystaniem sieci Internet, jednak przy mądrze przygotowanym systemie nadzoru i wspomaganie uczniów w celowym wykorzystaniu technologii informacyjnej staje się ona nieocenionym narzędziem. Narzędziem, które proces przyswajania i utrwalenia słownictwa czyni przyjemniejszym i bardziej skutecznym. ■

**Autor jest nauczycielem
konsultantem
Ośrodka Edukacji
Informatycznej i Zastosowań
Komputerów w Warszawie**